

Robert Janik

## Pojednanie polsko-niemieckie w świetle powojennych doświadczeń Holandii

Integracja europejska jest przedmiotem wielu ożywionych batalii politycznych i gorących dyskusji nie tylko w Polsce, lecz także w innych państwach naszego kontynentu – np. w Szwajcarii czy Danii, gdzie sprawa członkostwa tych krajów w Unii Europejskiej napotyka wciąż na opór części społeczeństwa. W ogniu walki na argumenty, które mają przeważnie posmak ekonomiczny, często zapomina się, iż w Europie wiele jest narodowych antagonizmów, będących m.in. smutnym pokłosiem II wojny światowej. Do grupy tej należą niewątpliwie resentymenty i uprzedzenia, istniejące między Polakami a Niemcami. Przeszkadzają one w procesie zbliżenia między obu narodami, jakie stało się możliwe w wyniku upadku imperium radzieckiego, połączenia obu państw niemieckich oraz odzyskania przez Polskę niepodległości i demokracji.<sup>1</sup> Ta wielka historyczna szansa pojednania między dwoma zwaśnionymi narodami,<sup>2</sup> związana jest ściśle ze zjednoczeniem europejskim i trudno doprawdy przecenić jej symboliczne znaczenie. Smutne doświadczenia Jugosławii nakazują jednak w tym względzie ostrożność i rozwagę. Budowa trwałych struktur europejskich musi być procesem odpowiedzialnym, opartym na podłożu wspólnych interesów, któremu towarzyszy poparcie społeczeństw zainteresowanych krajów. Fakt, iż w chwili obecnej RFN wspiera dążenia Polski w zakresie przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO nie stanowi sam w sobie wystarczającej gwarancji pojednania i zbliżenia między narodem polskim i niemieckim. Potrzebne są liczne inicjatywy oraz przedsięwzięcia, zdolne przeobrazić w sposób pozytywny w wyobraźalnej perspektywie czasowej stosunki między różnymi strukturami organizacyjnymi po obu stronach granicy na Odrze i Nysie, jak również – i to jest o wiele trudniejsze – zmienić stan świadomości dwóch narodów poprzez wyzbycie się poprzednich właściwości postrzegania drugiej strony w czarno-białych kategoriach. Warto jest przy tym wykorzystać doświadcze-

<sup>1</sup> Por. G. Luge, Michail Gorbatschow, Frankfurt am Main 1991.

<sup>2</sup> Por. H. H. Hahn, W. Jacobmeyer, A. Krzeminski, M. Tomala, H. Orłowski u.a., Polen und Deutschland Nachbarn in Europa, Hannover 1996.

nia tych krajów Europy Zachodniej, które same osiągnęły poważne sukcesy w zakresie pojednania i współpracy z Niemcami po II wojnie światowej.

Wielką rolę odegrał w tym względzie dialog francusko-niemiecki. Związane jest to z jego wpływem na polityczną przyszłość Europy, jak również z psychologiczną wagą tego przedsięwzięcia – tak oto „nieprzyjaciele” rozpoczęli pojednawcze rozmowy i współpracę, co umożliwiło im wzniesienie się ponad bolesnymi wydarzeniami historycznymi w celu budowania wspólnej przyszłości. Nie można przy tym nie docenić znaczenia dla tego procesu postaci de Gaulle’a z jednej i Adenauera z drugiej strony.<sup>3</sup> Miarą sukcesu zbliżenia francusko-niemieckiego jest fakt, iż to właśnie te państwa postrzegane są jako „lokomotywa” procesu zjednoczenia europejskiego. Warto zauważyć, że najbardziej spektakularny krok w zakresie współpracy francusko-niemieckiej, jakim stał się plan Schumana,<sup>4</sup> przewidujący wspólne gospodarowanie węglem i stalą, ograniczał w pewnym zakresie niezależność państw biorących udział w jego realizacji, zmuszając je do prowadzenia skoordynowanej polityki w zakresie surowców strategicznych i poprzez to stanowił swego rodzaju kamień węgielny europejskiej współpracy gospodarczej.

Niewątpliwie ważne było zbliżenie duńsko-niemieckie, do którego doszło w ramach budowania stabilnych podstaw bezpieczeństwa Europy Zachodniej i w którym dużą rolę odegrała amerykańska koncepcja integrowania dawnych przeciwników w ramach wspólnego bloku antykomunistycznego. Również i w tym wypadku sporo było do usunięcia historycznych urazów, a sprawa mniejszości duńskiej w RFN miała poważne znaczenie. Przykład ułożenia stosunków pomiędzy Niemcami a Danią, jak również rola odgrywana przez ten ostatni kraj w Europie dowodzą, że jednocześnie małe państwa mogą mieć do spełnienia w świecie poważną rolę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Bardzo interesujące, z polskiego punktu widzenia, wydaje się pojednanie holendersko-niemieckie.<sup>5</sup> Przykład Holandii jest dla Polski szczególnie istotny, gdyż sytuacja tych dwóch krajów jest pod pewnymi względami porównywalna np. oba państwa nie dysponują wielkim arsenałem militarnym, czy, jak w przypadku Francji, bronią atomową i graniczą z RFN. Warto w tym kontekście wspomnieć liczne więzi łączące Polskę z Holandią na

---

<sup>3</sup> Podkreślić jednak należy, że współpraca między obu państwami miała od początku charakter strukturalny.

<sup>4</sup> Podpisany on został 18.4.1951 r. i oznaczał dla RFN ogromną szansę zniesienia ograniczeń wynikłych ze skutków przegranej przez Niemcy II wojny światowej.

<sup>5</sup> Sprawa ułożenia przez Niemcy stosunków z różnymi krajami potraktowana została w niniejszym artykule wybiórczo, pod kątem ewentualnych analogii do obecnej sytuacji Polski.

przestrzeni wieków, które je zbliżały, wpływając na powstanie sympatii pomiędzy narodami obu tych krajów. Na podkreślenie zasługują tu zwłaszcza ruchy migracyjne z Niderlandów do Rzeczypospolitej w XVI i XVII, spowodowane w dużej mierze niepokojami religijnymi,<sup>6</sup> kontakty naukowe i kulturalne – np. Erazm z Rotterdamu miał polskich uczniów, Jan Makowski i Mikołaj Arnold nauczali we Franeker, a Peter Danckerts de Rij był szanowanym malarzem na dworze Władysława IV.<sup>7</sup> Ważnym wydarzeniem było schronienie się wygnanych z Polski w 1658 r. arian na terenie Holandii, którzy utworzyli w tym kraju silny ośrodek tego ugrupowania. Nie sposób też jest pominąć, w tym kontekście, udziału żołnierzy polskich w wyzwolaniu Holandii spod okupacji hitlerowskiej w 1945 roku.

W celu należytego zrozumienia wagi zbliżenia holendersko-niemieckiego należy zwrócić uwagę na jego polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne komponenty.

Decyzja o poprawie stosunków z Niemcami i wzięciu udziału w procesie zjednoczenia europejskiego podjęta została przez Holandię po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich aspektów sytuacji międzynarodowej. Politycy tego kraju zrozumieli po zakończeniu II wojny światowej, że w obliczu zmieniających się sojuszy i wzrastającego zagrożenia wybuchem nowego konfliktu między USA a Związkiem Radzieckim, logiczne wydaje się odtworzenie w niedługiej perspektywie czasowej państwowości niemieckiej i postanowili wziąć aktywny udział w budowie nowego systemu bezpieczeństwa w zachodniej części Europy w celu uzyskania wpływu na rozwój sytuacji.<sup>8</sup> Powyższe rozumowanie prowadziło do konkluzji, iż konieczny jest dialog holendersko-niemiecki, którego celem będzie nie tylko normalizacja kontaktów, ale również szeroka współpraca w różnych dziedzinach. Czas pokazał, że przyjęta wówczas przez kierownicze kręgi polityczne Holandii strategia okazała się słuszna, a m.in. wynikiem jej realizacji było powstanie trwałego systemu współpracy w zachodniej części naszego kontynentu.

Pomimo tak korzystnej oceny dokonanej z historycznego punktu widzenia, trudno jest nie dostrzec psychologicznych barier, wynikłych z przykrych doświadczeń II wojny światowej, które proces ten utrudniały. Na zdecydowane działanie Holandii poważny wpływ miało jednak zaniepokojenie kół rządzących tego kraju, iż w razie gdyby wariant zjednoczeniowy nie powiódł się, alternatywą dla niego stać się mógłby układ dominacji na naszym konty-

---

<sup>6</sup> Por. A. Dybkowska, J. Zarzyn, M. Zarzyn, *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, Warszawa 1994, s. 97.

<sup>7</sup> J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*; Wrocław 1989, s.223-224.

<sup>8</sup> Znaczenie miała przy podjęciu tej decyzji amerykańska pomoc gospodarcza dla Europy, stwarzająca szerokie możliwości współpracy.

nencie takich państw, jak Francja czy Niemcy.<sup>9</sup> Królestwo Niderlandów sprzeciwiało się zdecydowanie takiej możliwości, upatrując w niej zagrożenie dla swoich interesów. W związku z tym odrzucona została przez ten kraj koncepcja de Gaulle'a „Europy Ojczyzn”, a Holandia przystąpiła do realizacji wersji zjednoczeniowej. Miarą konsekwencji w tym działaniu może być fakt, iż państwo to nie tylko stało się członkiem NATO i Unii Europejskiej, lecz także zamieściło w swej konstytucji zapis dopuszczający ograniczenie jego suwerenności w ramach struktur Zjednoczonej Europy.

Czas normalizacji stosunków z Niemcami był dla Holandii również okresem przemian gospodarczych, do jakich dojść musiało po utracie przez ten kraj posiadłości kolonialnych. W czasie tym Królestwo Niderlandów stworzyło prężny przemysł i nowoczesne rolnictwo. Było to możliwe częściowo dlatego, że gospodarka tego kraju nastawiona była na współpracę w ramach struktur zachodnich, jak również na obsługę istniejącego w tych ramach chłonnego rynku zachodnioniemieckiego. To pragmatyczne stanowisko pozwoliło wykorzystać istniejące korzyści, takie jak bliskość geograficzna oraz fakt, że Holandii udało się w RFN znaleźć w wielu dziedzinach interesującego partnera gospodarczego, którego wszakże trzeba było sobie najpierw pozyskać. Fakt, że podjęte przed laty decyzje sprawiły, że współpraca ekonomiczna między obu krajami jest bardzo owocna, dowodzi słuszności wybranej wówczas linii postępowania.

Znaczącą przeszkodę w procesie pojednania z Niemcami stanowił opór części społeczeństwa holenderskiego, wywołany bolesnymi przeżyciami okupacyjnymi. Duży rolę w jego przełamaniu miała postawa elit tego kraju, a zwłaszcza królowej Beatrix, która poślubiła w 1967 r. dyplomatę zachodnioniemieckiego Clausa von Amsberg. Małżeństwo to było w obliczu rozpowszechnionych wtedy postaw antyniemieckich aktem odwagi, który przyczynił się do poprawy sytuacji w tym zakresie. Nie bez wpływu na atmosferę społeczną obu państw miał układ podpisany w 1960 r.<sup>10</sup> przewidujący wypłatę przez stronę niemiecką odszkodowań na łączną sumę 280 mln marek, z czego 125 mln przeznaczono na odszkodowania dla ofiar hitleryzmu. Strona holenderska zwróciła z kolei 50 km<sup>2</sup>, które otrzymała w 1949 r. od Sprzymierzonych. Poważną rolę miały także kontakty ludności, w tym przygraniczne, wnoszące wkład w normalizację stosunków między obu krajami, przekonanie o wspólnocie interesów, jak również podobieństwa w zakresie rozwoju gospodarczego i poziomów życia.

---

<sup>9</sup> Por. H. Bögeholz, *Die Deutschen nach dem Krieg Eine Chronik*, Reinbek bei Hamburg 1995, s. 250.

<sup>10</sup> Znany jest on pod nazwą „Generalbereinigung”.

Istotnym czynnikiem zbliżenia holendersko-niemieckiego była i jest kultura. Kontakty w tej dziedzinie doprowadziły do wzajemnego poznania oraz współpracy, czego owoce widoczne są np. w postaci popularyzacji literatury obu krajów, filmów czy programów telewizyjnych. Umożliwia to przełamywanie istniejących jeszcze uprzedzeń i stereotypów oraz pozwala przenieść stosunki między tymi dwoma narodami z płaszczyzny bilateralnej do bardziej ogólnoeuropejskiej. Podejmowane w zakresie ujednoczenia struktury szkolnictwa inicjatywy przynoszą również pozytywne owoce, chociaż daleko jest jeszcze w tym względzie do osiągnięcia zadowalającego stanu.

Pomimo licznych trudności Holandii udało się po II wojnie światowej prowadzić skutecznie wielopłaszczyznowy dialog z RFN, który jakkolwiek nie we wszystkich dziedzinach zakończył się pełnym sukcesem, doprowadził jednak do normalizacji stosunków między obu krajami i przyczynia się do wzrostu bezpieczeństwa i dobrobytu w tej części Europy. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na analogie między sytuacją Królestwa Niderlandów a Polski, która stojąc przed własnymi wyborami i decyzjami, skorzystać powinna z doświadczeń zdobytych przez inne kraje. Tak jak Holandia po zakończeniu działań II wojny światowej, również Polska po odzyskaniu niepodległości, musiała się zdecydować na wybór określonej linii politycznej, w tym również sojuszy, opowiadając się za uczestnictwem w strukturach zachodnich – NATO i Unii Europejskiej, przy pełnej świadomości, że droga do tych organizacji wiedzie przez pozytywne ułożenie stosunków z Niemcami.<sup>11</sup>

Podobnie jak Królestwo Niderlandów po utracie swych kolonii, z którymi było silnie związane gospodarczo, musiało dokonać przebudowy gospodarki, tak też Polska przechodzi obecnie okres transformacji ekonomicznej i społecznej. Przykład Holandii, która podjęła mądre decyzje odnośnie do swego rozwoju ekonomicznego i była w stanie nawiązać korzystną dla niej współpracę z Niemcami, mówi sam za siebie. Również dla Polski szczególnie istotna okazać się może współpraca przygraniczna i związane z tym kontakty międzyludzkie.

Wzajemna niechęć między społeczeństwem holenderskim, a niemieckim usuwana była m.in. poprzez kontakty obu grup etnicznych, w tym również młodzieżowych. Także Polacy i Niemcy sporo uczynili na tym polu. Wydaje się jednak, że ogromne pokłady możliwości tkwią we wspólnym rozwiązywaniu problemów społecznych, takich jak alkoholizm, narkomania, bezdomność czy przestępczość. Podejmowane w tych dziedzinach działania zbliżają,

---

<sup>11</sup> Por. E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945-1995*, Warszawa-Kraków 1997, s.321-323.

jak również udowadniają wspólnotę interesów.<sup>12</sup> Cenną inicjatywą byłyby kooperacja wielonarodowa, może polsko-niemiecko-holenderska?<sup>13</sup>

Znacznej intensyfikacji ulec powinna współpraca kulturalna w Europie. W jej ramach dokonać można promocji języka i kultury polskiej w Niemczech – np. przez organizowanie konferencji, wystaw czy festiwali filmowych. Ważnym elementem oddziaływania jest tłumaczenie dzieł literatury polskiej na język niemiecki – we wszystkich tych przedsięwzięciach pomocne mogą być doświadczenia holenderskie. Należałoby również zdynamizować wymianę naukową i szkolną oraz brać aktywny udział w działaniach zmierzających do stworzenia jednolitego systemu szkolnego w Europie.

Jakkolwiek trudno jest przeprowadzać bezpośrednie porównania między sytuacją panującą po zakończeniu II wojny światowej a obecną, to jednak doświadczenia Holandii zdobyte w procesie pojednania z Niemcami są dla Polski cenne, stanowiąc przykład pozytywnego budowania dobrosąsiedzkich stosunków i partnerstwa w strukturach europejskich. Wykorzystanie ich jest szczególnie istotne w obliczu niepewności związanych z ewentualnym osłabieniem poparcia Niemiec dla sprawy wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej. W momencie tym konieczne jest wypracowanie przez Polskę klarownego stanowiska odnośnie do jej roli w procesie jednoczenia europejskiego, tudzież przejawianie własnych inicjatyw – w tym także na polu międzynarodowym.

Holandia jest przykładem państwa wnoszącego istotny wkład w proces kształtowania nowego oblicza Europy, któremu udało się dobrze zadbać o swoje interesy narodowe. Jest to istotny powód, aby z analizy doświadczeń tego kraju wyprowadzić należyte wnioski.

Niezależnie od skomplikowanego charakteru stosunków międzynarodowych, sam fakt, że problemy w Europie rozwiązuje się obecnie przy stole rokowań, bez odgłosów wybuchających pocisków oraz groźby użycia siły (niestety z wyjątkiem terenu byłej Jugosławii), dowodzi, że udało nam się poczynić postępy. Napełnia przy tym optymizmem, że pokojowe doświadczenia zachodniej, a ostatnio również wschodniej części naszego kontynentu stanowi wzór dla innych regionów świata. Przykład stosunków holendersko-niemieckich może stroną polską inspirować i zachęcać do rozwoju własnych dróg zbliżenia z RFN. Między innymi od znalezienia skutecznych rozwiązań w tej sprawie zależeć będzie, czy nadzieje na trwały pokój i współpracę na terenie całej Europy pozostaną w sferze życzeń, czy też przybiorą postać konkretnej rzeczywistości.

---

<sup>12</sup> Por. Z. Ferge, J.E. Kolberg, *Social Policy in a Changing Europe*, Frankfurt am Main 1992.

<sup>13</sup> Polem jej mogłoby być trójstronne działania na rzecz ochrony środowiska.